

**Kamila Wincewicz**

Uniwersytet Warszawski

## **DEPRECJONUJĄCE NAZWY INNOWIERCÓW W KAZANIACH SEJMOWYCH PIOTRA SKARGI**



W szesnastowiecznej Europie, w tym również w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, coraz więcej zwolenników zdobywały nowe ruchy religijne, których powstanie zapoczątkowane zostało przez rozpowszechnienie tezy Marcia Lutra. Reformacja w Kościele pociągnęła za sobą działania kontrreformacyjne. O ile w wielu krajach kontrreformatorzy nie wahali się sięgać po krwawe, brutalne metody nakłaniania różnowierców do powrotu do katolicyzmu, o tyle w Rzeczypospolitej – znanej jako „kraj bez stosów” – orężem stało się pióro. Z tego powodu na ziemiach polskich powstawały liczne mowy, kazania, traktaty, mające na różne sposoby zniechęcić odbiorców do nowych ruchów religijnych. W tych tekstach innowierców oczerniano i przydawano im jak najgorsze cechy piętnowane przez Kościół katolicki oraz przez ówczesną moralność. Oprócz Piotra Skargi do czołowych przedstawicieli kaznodziejstwa końca XVI i początku XVII wieku należeli między innymi Stanisław Orzechowski, Marcin Kromer, Stanisław Hozjusz, Hieronim Powodowski i Walenty Kuczborski.

Celem artykułu jest klasyfikacja i omówienie deprecjonujących nazw innowierców, które są obecne w *Kazaniach sejmowych* Piotra Skargi – zbiorze ośmiu tekstów mających charakter traktatu polemicznego. Ich autor nawołuje odbiorców do powrotu do katolicyzmu (lub do pozostania przy nim) i do sprzeciwienia się nowym ruchom religijnym. Z tego powodu przedstawia innowierców w bardzo złym świetle: używa deprecjonujących, niekiedy obraźliwych nazw zwolenników nowych ruchów religijnych, tworząc ich negatywny obraz w oczach czytelnika.

Problem kształtowania wizerunku przeciwnika religijnego był już podejmowany w literaturze. Określenia innowierców obecne w *Postylli mniejszej* Jakuba Wujka omó-

wiła Jolanta Migdał<sup>1</sup>. Autorka doszła do wniosku, że są one u Wujka wyłącznie negatywne, ale jednocześnie widoczny jest „cień współczucia dla innowiercy – słabego, błędzącego człowieka”<sup>2</sup>. Wizerunek różnowiercy rozpowszechniany przez obóz katolicki omówiła także Magdalena Kuran, zwracając uwagę między innymi na opozycję swój – obcy<sup>3</sup>. Sposób przedstawiania przeciwników religijnych (w tym wypadku katolików) opracowała Magdalena Hawrysz w artykule *Kształtowanie wizerunku religijnego przeciwnika w piśmiennictwie Marcina Czechowica – wątki, strategie, cele*<sup>4</sup>. Autorka zwróciła uwagę na to, że oprócz wyważonych argumentów w utworach Czechowica pojawiają się „elementy emocjonalne, tzn. elementy strategii zniechęcania do przeciwnika [...] której podstawowym wyrazem jest specyficzne kształtowanie wizerunku religijnego przeciwnika”<sup>5</sup>. Obraz przeciwników religijnych stanowił też przedmiot opracowania Anny Paluszak-Bronki i Magdaleny Czachorowskiej, w którym autorki wyróżniają określenia innowierców, uwzględniając kryterium semantyczne<sup>6</sup>. Słownictwu religijnemu Kościoła ewangelicko-reformowanego doby staropolskiej poświęcona jest również praca Izabeli Winiarskiej<sup>7</sup>. Słownictwo to autorka bada, uwzględniając jako tło terminologię katolicką. Artur Rejter w pracy *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności* omówił

ekspresywne apelatywne nazwy osób (EANO) rozumiane jako nazwy (określenia) człowieka motywowane chęcią manifestacji emocji ze strony nadawcy, zawierające opartą na potocznym sposobie konceptualizacji rzeczywistości charakterystykę obiektu nazywanego oraz jego ocenę<sup>8</sup>.

Nazwy innowierców zostały wyekscerpowane z tekstu Piotra Skargi z uwzględnieniem ich frekwencji, a także kontekstu, w jakim się pojawiały. Wyodrębniony materiał poświadcza, że w *Kazaniach sejmowych* jest 45 deprecjonujących nazw innowierców. Nazwy te dzieli się kolejno na:

<sup>1</sup> J. Migdał, *Określenia innowierców w kazaniach Jakuba Wujka*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji – Gniezno 3-5 czerwca 2004 r.*, red. S. Mikołajczak i ks. T. Węclawski, Poznań 2005, s. 238-244.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 243.

<sup>3</sup> M. Kuran, *Wizerunek heretyka w „Postylli” Jakuba Wujka*, [w:] *Sarmackie Theatrum. Idee i rzeczywistość. Materiały z konferencji naukowej – Katowice 9-11 grudnia 1998 r.*, red. R. Ocieczek, Katowice 2001, s. 9-15.

<sup>4</sup> M. Hawrysz, *Kształtowanie wizerunku religijnego przeciwnika w piśmiennictwie Marcina Czechowica – wątki, strategie, cele*, „Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze”, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2011.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>6</sup> A. Paluszak-Bronka, M. Czachorowska, *Językowy obraz innowiercy w „Kazaniach” Piotra Skargi – wyraz nietolerancji wyznaniowej w XVI w.*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 367-379.

<sup>7</sup> I. Winiarska, *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu od XVI do XVIII wieku na tle terminologii katolickiej*, Warszawa 2004.

<sup>8</sup> A. Rejter, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice 2006, s. 9.

- a) pojedyncze rzeczowniki: *heretyk* (40 poświadczeń), *nieprzyjaciel* (4), *piekielnik* (1) i *kacermistrz* (1);
- b) genetyczne przymiotniki używane rzeczownikowo: *głupi* (3), *nirozumni* (1), *zuchwali* (1), *źli* (10), *swowolni* (3), *niespokojni* (3), *łakomi* (1), *niesprawiedliwi* (2), *niewdzięczni* (1) i *hardzi* (3);
- c) wyrażenia: *niewolnik diabelski* (2), *pierwszy odstępnik szatański* (1), *zła i fałszywa brać* (2), *synowie Beliala* (4);
- d) metafory: INNOWIERCY TO ROZBÓJNICY (1) i JADOWITE WILKI (pierwszy człon tego amalgamatu ma 5 poświadczeń, drugi – 2, zawsze w powyższym połączeniu);
- e) określenia opisowe: [ci, co – przyp. aut.] *radzi krzywdy czynią; sedyccyje rozniecają; mieszają a swoich pożytków szukają; hardości swej i nienawiści ku ludziom dosyć czynią; sieją wszędzie niezgody; nie gaszą niezgody około wiary, ale ją podniecają; źle apostołskie słowa przywodzą; pełni są mężobójstwa, nieczystości, łupiestwa, lichwy, zdrady; dobroci mojej [ojczyzny – przyp. aut.] i darów Boskich źle używają; nic, co kościołom pobrali, wrócić ani żadnej o krzywdy kościelne sprawiedliwości podlegać nie chcą; kościoły Boże połupili; ze czci Pana Boga łupią; krzywdę mu [Bogu – przyp. aut.] czynią; kapłanów rozeznali; kościoły popustoszyli i złupili; nadania i imiona kościelne pobrali; dziesięciny powydzierali; Boga bluźnią; chwałę Boską psują; religię katolicką psują; bluźnią bóstwo jego [Chrystusa – przyp. aut.]; potwarzają Oblubienicę; niszczą Kościół; bluźnią przybytek Boży; rozmnażają bluźnienie<sup>9</sup>.*

W ramach tych grup nazwy innowierców omawia się, zwracając uwagę na ich nacechowanie. Typologię wyrazów nacechowanych ekspresywnie, uwzględniającą przyczyny ich ekspresywności, przyjmuje się za Stanisławem Grabiasem<sup>10</sup>. Badacz wyróżnił wyrazy o ekspresywności implicytnej (nacechowane dodatkowo lub ujemnie, w których „brakuje jakiegokolwiek zewnętrznego wykładnika emocjonalności”<sup>11</sup>) oraz o ekspresywności eksplicytnej. Wśród tych ostatnich mogą być wyrazy motywowane formalnie, to znaczy ekspresywnie nacechowanymi morfemami lub fonemami, lub też motywowane znaczeniowo (potwierdzające zmiany w sferze znaczenia leksykalnego lub procesy skojarzeniowe, aluzje)<sup>12</sup>. Nacechowane nazwy innowierców w *Kazaniach sejmowych* Piotra Skargi są 43 (w tym 21 określeń opisowych), nienacechowane są dwie: *brać* i *synowie*. W ich wypadku to łączliwość z określonymi przymiotnikami decyduje o tym, że całe wyrażenie nabiera negatywnego odcienia.

<sup>9</sup> Określenia opisowe z ostatniej grupy mają pojedynczą frekwencję w tekście. Jednak pojedynczy leksem *bluźnić* ma 17 poświadczeń.

<sup>10</sup> S. Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981, s. 40.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

Najwyższą frekwencję wśród deprecjonujących nazw innowierców ma słowo *heretyk* mające 40 poświadczeń w tekście. W XVI wieku, podobnie jak dziś, dla katolików było ono nacechowane negatywnie i znaczyło tyle, co: „twórca lub wyznawca twierdzeń religijnych, wywodzących się z chrześcijaństwa, niezgodnych z nauką Kościoła rzymskokatolickiego”<sup>13</sup>. W Biblii „heretyk to każdy człowiek, który odpadł od wiary i tworzy nową religię”<sup>14</sup>. Negatywne nacechowanie tego wyrazu jest widoczne w *Kazaniach sejmowych*:

Lecz u heretyków, wedle nauki i zwyczaju ich, takiego do jedności i zgody nie masz sposobiania. (V, 104<sup>15</sup>)

Wyrazem niewątpliwie nacechowanym jest leksem *nieprzyjaciel*, który zwłaszcza w wyrażeniach z różnymi przydawkami wskazuje na niepożądane działanie przeciwko katolicyzmowi. Jest tak na przykład w wyrażeniu z przydawką dopełniaczną rzeczowną, którą z kolei określa przymiotnik: *nieprzyjaciele prawdy katolickiej*:

I służył [Karol Wielki – przyp. aut.] Chrystusowi wedle Psalmu, wiarę świętą z jego kapłany rozszerzając, na heretyki i nieprzyjaciele prawdy katolickiej prawa dając. (IV, 94)

Zestawienie w analizowanym zdaniu trzech rzeczowników – dwóch o implicytnym nacechowaniu ujemnym (*heretyk* i *nieprzyjaciel*), jednego o pozytywnym wydźwięku (*prawda*) – tym bardziej podkreśla nacechowanie tych pierwszych.

W *Kazaniach sejmowych* występuje także poświadczony jednokrotnie określenie *piekielnicy*:

Co jest własno piekielnikom, którzy na takim dowcipie i warstacie zasiedli, hardości swej i nieważności ku ludziom dosyć czyniąc. (A<sup>16</sup>, 194)

Fragment ten w wydaniu z 1597 roku znajdował się w *Kazaniu pierwszym*<sup>17</sup>, w ostatniej pełnej edycji utworu za życia autora, z 1600 roku, został natomiast pominięty. Leksem *piekielnicy* pochodzi od wyrazu *piekło*, które – zdaniem kaznodziei – jest źródłem wszystkich herezji i w którym znajdują się odstępcy od katolicyzmu. W XVI wieku leksem *piekielnik* oznaczał diabła lub tego, kto po śmierci znalazł się w piekle.

<sup>13</sup> *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 8, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1966, s. 328.

<sup>14</sup> A. Paluszak-Bronka, M. Czachorowska, *op. cit.*, s. 370.

<sup>15</sup> Cyfra rzymska oznacza numer kazania, cyfry arabskie oznaczają numery stron, na których przywołane cytaty znajdują się w wydaniu *Kazań sejmowych* przyjętym za podstawę artykułu: P. Skarga, *Kazania sejmowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.

<sup>16</sup> Aneks do wydania *Kazań sejmowych* przyjętego za podstawę artykułu (zob. poprzedni przypis). W aneksie zamieszczono „najważniejsze warianty treściowe z wydania trzeciego (1610)” (J. Tazbir, *Wstęp*, [w:] P. Skarga, *op. cit.*, s. XCIX), zmienionego w stosunku do wydania drugiego (z 1600 r.), stanowiącego ostatnią pełną edycję tekstu za życia autora.

<sup>17</sup> Był krótszy, niż ten w wydaniu z 1610 r., i brzmiał: „Co jest własno piekielnikom, którzy na takim dowcipie i warstacie zasiedli”.

Twórcy nowych ruchów religijnych zostali natomiast nazwani *kacermistrzami*, jak w zdaniu:

Gdy jako z piekła samego kacermistrze i błędy wszystkich heretyków do nas niosą, a nic, co kościołom pobrali, wrócić ani żadnej o krzywdy kościelne sprawiedliwości podlegać nie chcą. (IV, 96-97)

*Kacermistrz* to „przywódca, głowa kacerzy; twórca herezji; kaznodzieja kacerzski”<sup>18</sup>. Wyraz jest dwurdzenny – odsyła do podstaw *kacierz* i *mistrz*. Niemniej jednak w *Kazaniach sejmowych* ani razu nie pada słowo *kacierz*, które stanowi jedną z podstaw leksemu *kacermistrz*. *Kacierz* to „ujemne w odcieniu (często obraźliwe) miano nadawane przeciwnikom religijnym, odstępcom od wyznawanych i głoszonych przez kogoś przekonań religijnych (głównie innowiercom przez katolików)”<sup>19</sup>.

Skarga nazywa innowierców również za pomocą przymiotników w użyciu rzeczownikowym. Wszystkie one są nacechowane ujemnie. Często tego typu określenia są połączone albo w pary synonimów, albo w całe nagromadzenia, co służy wzmocnieniu przekazu. Używając wyrazów takich jak *głupi* czy *nierozumni* w wołaczu, kaznodzieja zwraca się bezpośrednio do odstępców od wiary. W tych formach zwrotu nacechowanie ujemne tkwi *implicite*:

O głupi, nierozumni, któż inszy ma wasze rozterki, aby was nie pojady, oddalać? (III, 71)

Celem użycia przymiotników w funkcji rzeczownikowej jest deprecjonowanie odstępców od wiary i wzmocnienie perswazyjnego charakteru tekstu, mającego nakłonić do powrotu do katolicyzmu i zachowania jedności religijnej w kraju. Określenia takie jak *głupi* czy *nierozumni* „mają na celu ośmieszenie, wyszydzenie oraz ukazanie przeciwnika z jak najgorszej strony”<sup>20</sup>.

W podobnych szeregach pojawiają się określenia *zuchwali*, *źli* i *swowolni* (czyli postępujący swawolnie, po warcholsku, mający swobodne obyczaje<sup>21</sup>). Te nacechowane określenia również występują w parach: *zuchwali* i *swowolni* oraz *źli* i *swowolni*. Określenia te są obecne w zdaniach:

Wszytek koniec królewskiego postanowienia gubi, kto mu rozterków wszytkich w Rzeczypospolitej uspakając nie dopuści, a z onymi zuchwałymi i swowolnymi mówi: A kto cię postawił panem i sędzią nad nami? (III, 70)

A źli i swowolni, co radzi drugim krzywdy czynią albo przy swoim uporze stojąc, sedycyje rozniecają. (III, 70)

<sup>18</sup> *Słownik polszczyzny...*, t. 10, s. 3.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 7-9.

<sup>20</sup> A. Paluszak-Bronka, M. Czachorowska, *op. cit.*, s. 372.

<sup>21</sup> [http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=13665&forma=SWOWOLNY#13665](http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=13665&forma=SWOWOLNY#13665) [dostęp: 9.05.2015].

Nacechowanie leksemu *zły* jest implicytne – w każdym kontekście ma on znaczenie deprecjonujące. Taki sposób charakteryzowania zwolenników reformacji jest bezpośredni i pozwala na jednoznaczne przekazanie czytelnikowi opinii autora. Dzięki częstemu użyciu określenia obecnego w codziennym słowniku przeciętnej odbiorcy *Kazań* tekst staje się bardziej zrozumiały, a przekaz – jaśniejszy.

Różnowiercy są ponadto przedstawieni jako *niespokojni*, *łakomi* i *niesprawiedliwi*:

Niespokojni, łakomi, niesprawiedliwi, sięją wszędzie niezgody, nic na dobre pospolite nie pomnąc. (I, 10)

Wszystkie te przymiotniki, w powyższym zdaniu użyte w znaczeniu rzeczownikowym, kojarzą się z nieładem i brakiem stabilności, w tym duchowej (którą – co wynika z innych fragmentów tekstu – pozwala uzyskać katolicyzm, opisany za pomocą takich leksemów jak np. *budowanie*). Są one nacechowane implicytnie.

W funkcji rzeczownikowej występuje również odnoszące się do innowierców słowo *niewdzięczni*. Nacechowanie pejoratywne tkwi w nim *implicite*, podobnie jak w innym określeniu rzeczownikowym – *hardzi* – które u Skargi pojawia się dodatkowo z zaimkiem wskazującym: *tacy hardzi*. Nazwy te pojawiają się w zdaniach:

Bo zda mi się, że się już od niewdzięcznych ten tak bogaty pokój oddali i przerwie. (II, 43)  
I patrzmy, jako na takie harde śmieszna wolność padła. (VI, 137)

Użycie właśnie takich, jednoznacznie negatywnych określeń innowierców, które zwracają uwagę na brak pokory, jest działaniem silnie perswazyjnym. Powoduje utrwalenie się w oczach czytelnika obrazu dysydentów jako ludzi mających cechy niepożądane w szesnastowiecznym społeczeństwie.

Skarga nazywa innowierców w deprecjonujący sposób, nie tylko używając nazw pojedynczych, ale też całych wyrażań. Heretycy, czyli ci, którzy – zdaniem jezuitów – tkwią w grzechu polemizowania z katolicyzmem, zostali nazwani *niewolnikami* i – także z przydawką wartościującą ujemnie – *niewolnikami diabelskimi*. Oba człony tego wyrażenia są nacechowane negatywnie. W *Kazaniach sejmowych* wyrażenie to występuje również jako bezpośredni zwrot do innowiercy:

O, niewolniku diabelski. Kto czyni grzech – mówi Pan – niewolnikiem jest u grzechu. [...] O niewolniku diabelski, czuj o niewolej swojej, a wychodź z mocy szatańskiej, w której szlachecka wolność pomocy żadnej nie da. (VI, 139)

Wyrażenie *niewolnik diabelski* ma dużą moc perswazyjną, zwłaszcza w kontekście otrzymany przez szlachtę w XVI i XVII wieku swobód i przywilejów. Wolność szlachecką pojmowano nie tylko jako niezależność na przykład majątkową, ale też

szerzej – religijną. Zdaniem Skargi szlachcic, który pragnie wolności religijnej, wpada w pułapkę niewoli diabelskiej. W *Kazaniu siódmym* kaznodzieja nawołuje, parafrazując słowa z *Ewangelii wg św. Łukasza*: „Bądźmyż niewolnicy Chrystusowi [...] służąc mu w świętobliwości i sprawiedliwości”<sup>22</sup>. Leksem *niewolnik* zyskuje tu pozytywne konotacje. Zdaniem Skargi to katolicyzm daje zatem wolność pożądaną przez szlachtę w XVI i XVII wieku<sup>23</sup>.

Sam Luter – jako człowiek, który przyczynił się do powstania nowych ruchów religijnych w końcu XV i w XVI wieku – został nazwany w deprecjonujący sposób *pierwszym odstępnikiem szatańskim*. Krytykując rezygnację różnowierców ze spowiedzi, jak również podkreślając konieczność przywrócenia tego sakramentu, Skarga pisał o Lutrze: „[...] pierwszy odstępnik szatański, rad nierad wyznać w jednym kazaniu swym pisanym musiał”, że w ludziach podążających za jego nauką i rezygnujących ze spowiedzi „w cnocie ludzkiej odmiana [się – przyp. aut.] zstała” (V, 121). *Odstępnik* to – biorąc pod uwagę samą budowę słowotwórczą – wyraz nienacechowany. Używany jednak przez osobę, która odstępstwo od katolicyzmu wartościuje ujemnie, jest ekspresywizmem eksplicytnym – jako nacechowany ujemnie w kontekście kulturowym. Nazwanie Lutra *odstępnikiem* jest umotywowane jego odstępstwem od wiary. Wiadomo jednak, że przybijając swoje tezy na drzwiach kościoła w Wittenberdze, Luter nie miał zamiaru wystąpić ze wspólnoty Kościoła ani stworzyć osobnego ruchu wyznaniowego. Wręcz przeciwnie – pragnął powrotu do wiary, której zasady płynęłyby bezpośrednio z Ewangelii, a nie z postanowień władz kościelnych, wówczas często działających w imieniu wiary dla własnych korzyści. Przymiotnik *szatański* stanowi dodatkowe wzmocnienie. Podobnie jak *diabelski* czy *piekielnicy* należy do kręgu słownictwa odwołującego się do piekła<sup>24</sup>.

Ponadto Skarga określa innowierców za pomocą wyrażenia *zła i fałszywa brać*, jak w zdaniu:

Jeśli nam na wielkiej i nabytej nauce do spraw Rzeczypospolitej schodzi, wżdy na modlitwie do Pana Boga i na miłości ku złotej ojczyźnie, i na miłości ku braciej, którzy się wam wszystkiego zwierzyli, i na gorącości przeciw złej i fałszywej braciej, którzy mieszają a swoich pożytków szukają, niechaj nie schodzi. (I, 29)

O ile określające brać przymiotniki *zły* i *fałszywy* mają konotacje ujemne, o tyle samo słowo *brać*, nawiązujące do wzajemnych relacji rodzinnych lub społecznych,

<sup>22</sup> Łk 1, 71, 74-75.

<sup>23</sup> Zob. K. Wincewicz, *Odczytać czytelnika, czyli kim jest odbiorca? Autorskie strategie perswazyjne na podstawie „Kazań sejmowych” Piotra Skargi*, „Humanistyka XXI Wieku” 2013, nr 1, s. 121, on line: [http://hum21.vd.pl/wp-content/uploads/2013/12/humanistyka\\_xxi\\_wieku\\_2013.pdf](http://hum21.vd.pl/wp-content/uploads/2013/12/humanistyka_xxi_wieku_2013.pdf) [dostęp: 10.05.2015].

<sup>24</sup> *Ibidem*.

w oderwaniu od kontekstu ma wydźwięk neutralny. Element niepochebnej oceny wnoszą zatem przymiotniki.

Podobnie jest w przypadku wyrażenia *synowie Beliala*. Wyraz *syn* jest nienacechowany, ale ponieważ Skarga zestawia go z imieniem Belial, wnoszącym negatywne zabarwienie emocjonalne, całe wyrażenie *synowie Beliala* stawia innowierców w złym świetle. Belial to bowiem w chrześcijaństwie i demonologii imię diabła. Zastosowany zwrot w przykładowym zdaniu: „Wszyscy jako synowie Beliala, bez jarzma, bez wozu” (I, 12) jest zatem silnie nacechowany. To określenie pojawia się w *Kazaniach sejmowych* cztery razy, w tym raz po łacinie: *filiorum Belial*:

A onej czwartej, piekielnej [wolności – przyp. aut.], Boże nas uchowaj, która jest filiorum Belial, to jest synów bez jarzma, którzy mówią: „Iżali nas ten król [prorok Samuel – przyp. aut.] wybawi?” i bez przyczyny żadnej wzgardzili im, i darów mu nie przynieśli. (VI, 140)

Kolejnym określeniem różnowiercy, niewątpliwym ekspresywnym implicytnym o nacechowaniu ujemnym, jest *rozbójnik*. Mamy tutaj w istocie do czynienia z całą metaforą INNOWIERCA TO ROZBÓJNIK, bo *rozbójnik* „rozgania kapłanów”, „pustoszy kościoły”, „łupi nadania”, „wydziera dziesięciny”<sup>25</sup> (V, 109). Szkody czynione przez innowierców-rozbójników uwypukla antyteza: przeciwstawienie ich *ludkom ubogim*, wyrażeniu użytemu do nazwania katolików:

Ludkom ubogim kapłany rozegnali, kościoły popustoszyli i złupili, nadania, od sześćset lat trwające, i imiona kościelne pobrali, dziesięciny powydzierali – a żadnej z nich sprawiedliwości nie masz. [...] Jakoż z takimi rozbójniki towarzystwo być ma i wspólnej Rzeczypospolitej i praw używanie? (V, 109)

W *Kazaniach sejmowych* występuje także metafora odnosząca się do innowierców, a zaczerpnięta ze świata przyrody: INNOWIERCY TO JADOWITE WILKI:

Ona [ojczyzna – przyp. aut.] się i dzisiejszych złych wieków srogim heretykom odejmuje i wilki te jadowite, jako może, od was odgania. (II, 39)

Wyrażenie *jadowite wilki* to w istocie amalgamat, ponieważ „wybrane cechy dwóch różnych koncepcji” – w tym wypadku *jad* i *wilk* – „ulegają połączeniu w celu stworzenia trzeciej”<sup>26</sup>. W wyniku takiego połączenia otrzymuje się „hybrydy mentalne”, które mimo swojej abstrakcyjności stanowią „rzeczywiste przejawy konceptualizacji i ekspresji językowej”<sup>27</sup>.

Odwołanie się do jadu ma na celu ukazanie odstępów od wiary w negatywnym świetle oraz wzmocnienie wypowiedzi kaznodziei. Samo słowo *jad* ma konotacje

<sup>25</sup> Są to de facto określenia opisowe innowierców.

<sup>26</sup> R. Langacker, *Gramatyka kognitywna*, Kraków 2009, s. 60.

<sup>27</sup> *Ibidem*.



negatywne, gdyż przywodzi na myśl truciznę i węża – który w kulturze chrześcijańskiej jest symbolem zła i grzechu, mającym źródło w *Księdze Rodzaju*. W przyrodzie jad bardzo szybko truje zdrowe dotąd ciało i może spowodować jego śmierć. W tekście Piotra Skargi jad stanowi synonim ogółu wszystkich złych cech innowierców i ich wiary. Wilk natomiast jest w Biblii uosobieniem zła, symbolem rozbójnika i drapieżcy<sup>28</sup>, na przykład w *Ewangelii wg św. Mateusza*: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilkami”<sup>29</sup>. Po mającą proveniencję biblijną metaforę INNOWIERCY TO WILKI sięgał w swoich kazaniach również inny jezuita – Jakub Wujek<sup>30</sup>. Działania, których rezultatem jest zburzenie porządku społecznego i wyznaniowego, Skarga przypisuje właśnie innowiercom. W połączeniu *jadowite wilki* oba człony mają zatem wydźwięk eksplicytnie negatywny<sup>31</sup>. Ponadto ów amalgamat wskazuje na zezwierżenie innowierców – zarówno słowo *jad*, jak i *wilk* odnosi się bowiem do świata fauny.

W *Kazaniach sejmowych* jest ponadto 25 opisowych określeń innowierców, które mają charakter deprecjonujący. Ich dużą liczbę w stosunku do sumy określeń deprecjonujących innowierców można tłumaczyć obrazowym charakterem tekstu Skargi – opisanie piętnowanych cech i działań przypisywanych odstępcom od wiary mogło silnie wpłynąć na postawę szesnastowiecznego odbiorcy niż operowanie samymi negatywnymi nazwami apelatywnymi. Wyznawcy nowych ruchów religijnych zostali scharakteryzowani jako [ci, co – przyp. aut.] *radzi krzywdy czynią; sedycyje rozniecają; mieszają a swoich pożytków szukają; hardości swej i nienawiści ku ludziom dosyć czynią, a także sieją wszędzie niezgody, nie gaszą niezgody około wiary, ale ją podniecają i źle apostołskie słowa przywodzą*, jak również *pełni są mężobójstwa, nieczystości, łupiestwa, lichwy, zdrady*. Zarzuty stawiane pod adresem innowierców dotyczą zachowań piętnowanych nie tylko przez Kościół katolicki, ale też przez szesnastowieczną moralność (wyrosłą na Dekalogu i naukach Kościoła).

A źli i swowolni, co radzi drugim krzywdy czynią abo przy swoim uporze stojąc, sedycyje rozniecają. (III, 70)

Jeśli nam na wielkiej i nabytej nauce do spraw Rzeczypospolitej schodzi, wżdy na modlitwie do Pana Boga i na miłości ku złotej ojczyźnie, i na miłości ku braciej, którzy się wam wszystkiego zwierzyli, i na gorącości przeciw złej i fałszywej braciej, którzy mieszają a swoich pożytków szukają, niechaj nie schodzi. (I, 29)

<sup>28</sup> A. Paluszak-Bronka, M. Czachorowska, *op. cit.*, s. 374. *Wilk* to zdaniem A. Brücknera „aryjska nazwa drapieżcy”; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 621.

<sup>29</sup> Mt 7, 15.

<sup>30</sup> Zob. J. Migdał, *op. cit.*, s. 243. Metafora jadu i wilka pojawia się również w tekście polemisty protestanckiego, Marcina Czechowica, i użyta jest notabene w celu określenia katolików (zob. M. Kuran, *op. cit.*, s. 16).

<sup>31</sup> Słowo *wilk* jest ekspresywizmem eksplicytnym w odniesieniu do ludzi, a w swoim podstawowym znaczeniu jest nienacechowane.

Co jest własno piekielnikom, którzy na takim dowcipie i warstacie zasiedli, hardości swej i nienawiści ku ludziom dosyć czyniąc. (A, 194)

Niespokojni, łakomi, niesprawiedliwi, sieją wszędzie niezgody, nic na dobre pospolite nie pomnąc (I, 10).

Nie gaszą niezgody około wiary, ale ją podniecają, mówiąc i źle apostołskie słowa przywodząc. (V, 104)

...pełni są mężobójstwa, nieczystości, łupiestwa, lichwy, zdrady, a mówią: ja wolny! (VI, 139)

Deprecjonujące określenia opisowe dotyczące innowierców zwracają uwagę na ich stosunek do Boga i Kościoła, jak na przykład: [ci, co – przyp. aut.] *dobroci mojej* [ojczyzny – przyp. aut.] *i darów Boskich źle używają; nic, co kościołom pobrali, wrócić ani żadnej o krzywdy kościelne sprawiedliwości podlegać nie chcą; kościoły Boże połupili; ze czci Pana Boga łupią; krzywdę mu* [Bogu – przyp. aut.] *czynią; kapłanów rozegnali; kościoły popustoszyli i złupili; nadania i imiona kościelne pobrali; dziesięciny powydzielali; Boga bluźnią; chwałę Boską psują; religię katolicką psują:*

...oni winni, co mię nie słuchają, a dobroci mojej i Boskich darów źle używają. (II, 42)

Gdy jako z piekła samego kacermistrze i błędy wszystkich heretyków do nas niosą, a nic, co kościołom pobrali, wrócić ani żadnej o krzywdy kościelne sprawiedliwości podlegać nie chcą. (IV, 96)

Daleko większa jest do nieszczęścia przyczyna, gdzie jest wiele w wojsku takich, którzy kościoły Boże połupili albo do tego przyczyny dali, albo w niedowiarstwie i herezynie ze czci swej Pana Boga wszechmocnego łupią i krzywdę mu czynią. (V, 112)

Ludkom ubogim kapłany rozegnali, kościoły popustoszyli i złupili, nadania, od sześćset lat trwające, i imiona kościelne pobrali, dziesięciny powydzielali – a żadnej z nich sprawiedliwości nie masz. (V, 109)

Oni już spoganieli i sturczeli, Boga w Trójcy jedyne go i bóstwo Syna jego, i Kościół ś. jego bluźniąc, i chwałę Boską psując. (V, 112)

Prawa na heretyki srogie, którzy religię katolicką psują, wydali. (IV, 95)

Jezuita szczególnie podkreśla stosunek odstępców od wiary katolickiej – notabene nadal chrześcijan – do zagadnień związanych z niepodważalnymi dotąd dogmatami religijnymi. Uwypukla tym samym bluźnierczy charakter ich działań. Innowiercy opisani w *Kazaniach sejmowych* to [ci, co – przyp. aut.] *bluźnią bóstwo Jego* [Chrystusa – przyp. aut.]; *potwarzają*<sup>32</sup> *Oblubienicę; niszczą Kościół; bluźnią przybytek Boży; rozmnażają bluźnienie:*

Jeśli wy czci Bożej, czci Chrystusa Boga swego, od heretyków, którzy bluźnią bóstwo jego, którzy potwarzają oblubienicę namłszą jego, którzy niszczą Kościół jego, bronić będziecie: on was bronić będzie<sup>33</sup>. (IV, 99)

<sup>32</sup> *Potwarz* to 'fałszywe posądzenie, oszczerstwo, obelga, znieważenie, kalumnia, obmowa'; *Słownik polszczyzny...*, s. 483-487.

<sup>33</sup> Nagromadzenie to jest aluzją do antytrynitarzy, którzy negowali bóstwo Chrystusa i nie uznawali nauki o Trójcy Świętej (łac. *trinitas* – trójca). Jednak zarzut kierowany głównie do antytrynitarzy Skarga rozszerza na wszystkich innowierców.

A co się o bluźnieniu na Boga w Trójcy jedynego i nowochrzczeńcach mówi, toż się rozumie o wszytkich heretykach, którzy – jako jest w objawieniu – bluźnią przybytek Boży, to jest ś. Kościół jego i sługi święte jego, którzy w niebie mieszkają. (VIII, 179)  
I to bluźnienie rozmnażają, jako chcą, bez żadnego zakazania i bronienia. (VIII, 178)

Z *Kazań sejmowych* wyekscerpowano 45 deprecjonujących nazw innowierców. Dwadzieścia pięć z nich to określenia opisowe. Dziesięć to przymiotniki, które uległy substantywizacji. Najwięcej poświadczeń ma określenie *heretycy* (40), znacznie rzadszy jest przymiotnik w użyciu rzeczownikowym *źli* (10). Po cztery poświadczenia mają określenie *nieprzyjaciele* oraz wyrażenie o luźnym połączeniu *synowie Beliala*. Po trzy poświadczenia – rzeczowniki, które są genetycznymi przymiotnikami: *głupi*, *hardzi*, *niespokojni* i *swowolni*. Siedemnaście poświadczeń ma leksem *bluźnić* użyty do konstruowania opisowych określeń innowierców. Pozostałe określenia mają niższą frekwencję. Nazwy te są częściowo zbieżne z nazwami innowierców obecnymi w tekstach innych polemistów religijnych doby Skargowskiej, na przykład Jakuba Wujka (należą tu zwłaszcza leksem *heretycy* oraz metafora INNOWIERCY TO WILKI).

Użycie deprecjonujących, obraźliwych nazw innowierców w *Kazaniach sejmowych* wpływa na to, że przez odbiorców tekstu postrzegani są oni jako tacy, którzy mają wyłącznie złe cechy. Autor *Kazań sejmowych* świadomie ukazał ich w negatywnym świetle. Jest to zatem z jego strony działanie perswazyjne – celem Piotra Skargi było przekonanie odbiorców *Kazań* do trwania w katolicyzmie lub do powrotu do tej wiary, a służyć temu miało między innymi przedstawienie dysydentów jako jak najgorszych i wynikające z tego zniechęcenie do nich i do ich nauk.

Celem użycia omówionych deprecjonujących nazw innowierców jest ośmieszenie i wyszydzenie dysydentów. Jego osiągnięciu służą zwłaszcza takie określenia, jak na przykład *głupi* czy *nierozumni*. Ponadto dzięki użyciu obraźliwych nazw innowierców i związanych z nimi metafor Skarga uwydatnia cechy najbardziej niepożądane w końcu XVI wieku, mogące się przyczynić do rozbicia również innej niż religijna jedności kraju. Do takich nazw należy na przykład *rozbójnicy*. Deprecjonujące nazwy i metafory wskazują również na okrucieństwo i zezwierzęcenie zwolenników reformacji jak *jadowite wilki*. Zwłaszcza te nacechowane nazwy, które występują w wołaczu, w formach bezpośredniego zwrotu do osoby, tym bardziej – właśnie jako formy zwrotu – są niegrzeczne: „o, głupi, nierozumni”. Obecność w tekście deprecjonujących nazw dysydentów jest przejawem jego perswazyjnego charakteru: celem właśnie tak rysowanego obrazu odstępców od katolicyzmu jest „unicestwienie, skazanie na odrzucenie oraz potępienie [ich – przyp. aut.] przez czytelnika [...], a tym samym odrzucenie herezji”<sup>34</sup>.

<sup>34</sup> A. Paluszak-Bronka, M. Czachorowska, *op. cit.*, s. 379.

## Bibliografia

- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985.
- Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński i in., <http://sxvii.pl> [dostęp: 10.05.2015].
- Grabias S., *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981.
- Hawrysz M., *Kształtowanie wizerunku religijnego przeciwnika w piśmiennictwie Marcina Czechowica – wątki, strategie, cele*, „Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze”, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2011, s. 9-29.
- Kuran M., *Wizerunek heretyka w „Postylli” Jakuba Wujka*, [w:] *Sarmackie Theatrum. Idee i rzeczywistość. Materiały z konferencji naukowej – Katowice 9-11 grudnia 1998 r.*, red. R. Ociecek, Katowice 2001, s. 9-15.
- Langacker R., *Gramatyka kognitywna*, Kraków 2009.
- Migdał J., *Określenia innowierców w kazaniach Jakuba Wujka*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji – Gniezno 3-5 czerwca 2004 r.*, red. S. Mikołajczak i ks. T. Węclawski, Poznań 2005, s. 238-244.
- Paluszak-Bronka A., *Język kazań księdza Piotra Skargi. Grafia i ortografia, fonetyka z fonologią, fleksja, składnia*, Bydgoszcz 2003.
- Paluszak-Bronka A., Czachorowska M., *Językowy obraz innowiercy w „Kazaniach” Piotra Skargi – wyraz nietolerancji wyznaniowej w XVI w.*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, red. E. Woźniak, Łódź 2000, s. 367-379.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3 popr., Poznań-Warszawa 1990.
- Rejter A., *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice 2006.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1966.
- Tazbir J., *Wstęp*, [w:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, Wrocław 1972.
- Wincewicz K., *Odczytać czytelnika, czyli kim jest odbiorca? Autorskie strategie perswazyjne na podstawie „Kazań sejmowych” Piotra Skargi*, „Humanistyka XXI Wieku” 2013, nr 1, s. 121, on line: [http://hum21.vdl.pl/wpcontent/uploads/2013/12/humanistyka\\_xxi\\_wieku\\_2013.pdf](http://hum21.vdl.pl/wpcontent/uploads/2013/12/humanistyka_xxi_wieku_2013.pdf) [dostęp: 10.05.2015].
- Winiarska I., *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu od XVI do XVIII wieku na tle terminologii katolickiej*, Warszawa 2004.

### Deprecjonujące nazwy innowierców w *Kazaniach sejmowych* Piotra Skargi

**Streszczenie:** Artykuł dotyczy tych spośród obecnych w *Kazaniach sejmowych* Piotra Skargi określeń innowierców, które są deprecjonujące. Nazwy te (jest ich 45) dzieli się na rzeczowniki, np. *heretycy*, genetyczne przymiotniki w użyciu rzeczownikowym, np. *źli*, całe wyrażenia, np. *synowie Beliala*, metafory, np. *INNOWERCY TO JADOWITE WILKI*, a także określenia opisowe, np. [ci, co] *sieją wszędzie niezgody*. Omawia się je, zwracając uwagę na ich nacechowanie implicytne lub eksplicytne oraz na frekwencję ich występowania w tekście. Celem użycia przez Piotra Skargę określeń deprecjonujących innowierców jest ich ośmieszenie, ukazanie od

jak najgorszej strony, wskazanie na ich okrucieństwo, uwydatnienie ich cech niepożądanych na przełomie XVI i XVII wieku, jak również przekonanie odbiorcy do odrzucenia herezji.

**Słowa kluczowe:** deprecjonowanie, innowiercy, Piotr Skarga

### **Derogatory names for religious dissenters in Piotr Skarga's *Kazania Sejmowe***

**Summary:** The article concerns those derogatory names for religious dissenters presented in Skarga's *Kazania Sejmowe* that can be labeled as derogatory. These names (45 in total) consist of nouns like *heathens*, genetic adjectives in noun-like usage - e.g. *bad*, whole expressions like *sons of Belial*, metaphors like NON-BELIEVERS ARE VENOMOUS WOLVES, and also descriptive expressions like *[those who] sow discord everywhere*. They are described with focus on their implicit and explicit character and also based on their occurrence in source material. The purpose of using terms that depreciate non-believers by Piotr Skarga is mocking them and putting them in a bad light, highlighting their savagery and other features seen as negative at the end of the 16 and beginning of 17 century and lastly, convincing readers to defy heresy.

**Key words:** depreciating, religious dissenters, Piotr Skarga